

ALICJA SAVIR

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, antysemityzm, rozruchy listopadowe, koleżanki, stosunki polsko-żydowskie

Antysemityzm w przedwojennym Lwowie

Mój brat studiował weterynarię, a drugi był w szkole ekonomiczno-handlowej, a później – to już było za czasów rosyjskich – był w WSHZ [Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie – red.]. A w listopadzie zawsze były rozruchy. Wtedy bito Żydów, napadano na Żydów. Przecież kolegę mego brata, Celermajera, zabili w [19]37 albo w [19]38 roku. Myśmy się zawsze trzęśli ze strachu w listopadzie, czy [starszy brat] wróci do domu cały i zdrowy, czy wróci ranny, czy go nie zabiją. To ja pamiętam. Poza tym ja nigdy nie czułam w stosunku do mnie żadnego antysemickiego zachowania. Tylko listopad, tylko listopad i te bicia. To było jedyne, co ja pamiętam, jeżeli chodzi o jakieś ekscesy antysemickie.

Ja byłam ponoć ładną dziewczynką i ponoć nie za głupią. W szkole powszechnej było przedstawienie, bo 19 marca były imieniny Piłsudskiego, bo to było Józefa, świętego Józefa zdaje się, to w szkole powszechnej urządziło się takie przedstawienie. I ja zostałam wybrana, żeby odegrać główną rolę. Już były próby i nagle pewnego dnia powiedzieli mi, że ktoś inny [zagra moją rolę]. I to był dla mnie straszny [cios], ja byłam w wielkiej rozpacz. Co się stało, że nagle nie [zagram]? Później ja się dowiedziałam, że na posiedzeniu nauczycielskim któraś z nauczycielek powiedziała: – *Ale Żydówka nie może grać głównej roli w takim przedstawieniu.* I dlatego wzięli kogoś innego, wzięli jedną z koleżanek. To była jedyna rzecz, że wtedy ja poczułam, że jestem Żydówką, to był jeden jedyny eksces. Ja wtedy byłam w wielkiej [rozpaczy], naprawdę, ja tak płakałam. Dlaczego? Źle grałam czy coś było nie w porządku? Nie wiedziałam, dlaczego nagle mi powiedzieli – *Słuchaj, na twoje miejsce przyjdzie ktoś inny.* Nie powiedzieli mi, z jakiej przyczyny zostałam zamieniona. Ale poza tym, to ja nie odczuwałam nigdy żadnych [nieprzyjemności]. W gimnazjum także nie. Ja też i mieszkałam z dzielnicą we Lwowie, gdzie mieszkali Polacy. Tam nie było Żydów, tak że moje koleżanki były Polkami. Ja nie miałam koleżanek Żydówek.

Data i miejsce nagrania	2006-12-25, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Duda, Magdalena Ładziak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"